



SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

Lublin, środa 8 sierpnia 1945 r.

Nr 129

Bomby atomowe

**Nowy straszny środek wybuchowy
zastosowany przez Stany Zjednoczone**

LONDYN, 7. VIII. — Dziś prez. Truman oświadczył, że na miasto Hiroszima w Japonii została zrzucona pierwsza bomba atomowa o potężnej sile wybuchowej. Od dwu i pół lat pracują zakłady amerykańskie nad ulepszeniem produkcji bomby atomowej. Prez. Truman i prem. Churchill uzgodnili, że produkcja bomb atomowych będzie odbywała się w Ameryce daleko od zasięgu bombardowania przeciwnika. Już od 1939 roku uczeni pracowali nad wyzwoleniem energii atomowej teoretycznie, Niemcy również pracowali w tej samej dziedzinie.

„Obecnie wyścig laboratoryjny wygraliśmy” — powiedział prez. Truman. Wzywał kongres do powołania komitetu kontroli produkcji bomb atomowych dla dzieła utrzymania pokoju.

LONDYN, 7. VIII. (BBC). Rządy Anglii i Ameryki oczekują skutków wybuchu pierwszej bomby atomowej zrzuconej na Hiroszima. Samoloty rozpoznawcze nie mogły dotrzeć do końca zdjąć z powodu dymu, jaki przysłała widok. Prez. Truman na konferencji prasowej oświadczył jak następuje:

„Bomba atomowa posiada siłę wybuchową 10.000 ton dynamitu, a siłę podmuchu zwiększa 1.000 razy od najcięższej bomby 10 tonowej, stanowi ona ładunek 2.000 superfortec”. Prez. Truman zaznaczył, że ludność Japonii została powiadomiona o niebezpieczeństwie, zagrożonych miast. Państwa sojusznice są w tej chwili zdolne do zniszczenia całego przemysłu japońskiego.

Prem. Attlee podał wczoraj do wiadomości oświadczenie opracowane jeszcze przez W. Churchilla a dotyczące bomby atomowej. Sprawozdanie podkreśla, że ujawniono tajemnice natury i każdy w związku z tym faktem powinien się poważnie zastanowić nad skutkami, jakie może wywołać ten wynalazek. Ludność powinna się modlić, aby ten wynalazek został użyty do prac pokojowych i aby dawał gwarancję pokoju.

Podczas prób dokonywanych w Meksyku na pustynnym obszarze stwierdzono, że szup dymu po wybuchu bomby wznosił się na 13.000 m., podmuch w odległości 5 km. od miejsca eksplozji powalił 2 ludzi. Kosztą związane z badaniami nad bombą atomową wyniosła 2 miliony dolarów. Samemu wybuchowi towarzyszyły bliskie i bardzo silne detonacje. Byli członkowie rządu Andersona, który odpowiedzialny był za badania nad atomową bombą oświadczył, że wynalazek ten ma epokowe znaczenie, ponieważ energia międzyatomowa może być użyta do poruszania maszyn. Niemcy także gorączkowo pracowali nad skonstruowaniem bomby atomowej i w 1943 roku dokonywane były

próby w Norwegii. Rząd angielski był o wszystkim powiadomiony przez członków ruchu podziemnego Norwegii.

LONDYN, 7. VIII. W związku z użyciem bomby atomowej „Daily Telegraph” pisze, że ludność jest odpowiedzialna za odpowiednie użycie wynalazku. Wynalezienie bomby atomowej jako strasnej broni niszczycielskiej może przyczynić się do utrzymania pokoju. Ludność będzie mogła już obecnie uzmysłowić sobie na jaką katastrofę narażony byłby świat, gdyby dał się wciągnąć w nową wojnę.

Przywódca greckiej partii liberalnej Sofulis domaga się ustąpienia rządu Vulgarisa

**Sofulis stwierdził, że w Grecji panuje całkowita samowola
uzbrojonych band faszystowskich**

BELGRAD, 7. VIII. Z Aten donoszą, że przywódca greckiej partii liberalnej Sofulis oświadczył przedstawicielom prasy, że partia liberalna stanowczo domaga się ustąpienia rządu Vulgarisa i utworzenia gabinetu demokratycznego. Sofulis stwierdził, że w Grecji panuje całkowita samowola uzbrojonych band faszystowskich. „Byłoby wielkim nieszcze-

ściem — oświadczył Sofulis — gdyby w Grecji miał trwać w dalszym ciągu obecny stan rzeczy. Dopóki bezpieczeństwo wewnątrz kraju nie przestanie istnieć, dobre imię Grecji jest narażone na szwank. Rząd obecny opiera się jedynie na elementach faszystowskich i musi jak najprędzej ustąpić.”

„Daily Express” pisze, że nowy wynalazek wyprowadzi świat na inną tory, energia bowiem atomowa racjonalnie użyta może przynieść wielkie dobrodziejstwa ludzkości.

Egipt domaga się całkowitej niepodległości

LONDYN, Reuter donosi z Kairu, że rząd egipski postanowił się zwrócić do rządu brytyjskiego z propozycją rewizji umowy egipsko - brytyjskiej, której termin upływa w 1956 r. Umowa ta zezwala między innymi na stacjonowanie wojsk angielskich w Egipcie i przewiduje wspólną administrację egipsko - angielską w Sudanie. Rząd Egipski ma zamiar domagać się całkowitej niepodległości Egiptu wycofania wojsk angielskich i utworzenia państwa sudańskiego pod protektoratem egipskim. Były premier i przywódca na-

rodowej partii Wafdystów Nahah Pasha ma wygłosić w najbliższych dniach przemówienie w senacie, w którym sprzecywie stanowisko partii i rządu w tej sprawie.

Faszyści zaniepokojeni w Hiszpanii

Ostrzeżenie radia moskiewskiego

PARYŻ, 7. VIII. Korespondenci zagraniczni z Hiszpanii donoszą, że w Madrycie daje się odczuć zaniepokojenie w związku z uchwałami konferencji w Poczdamie.

PARYŻ, 7. VIII. Radio moskiewskie nadało wezwanie do narodu hiszpańskiego, aby zastanowił się nad sytuacją, która wytworzyła się w kraju i wyciągnął wnioski z polityki gen. Franco, która sprawiła, że naród hiszpański milujący wolność nie może zająć swego miejsca wśród narodów sprzymierzonych.

Działalność partyzantów hiszpańskich

LONDYN, 7. VIII. Ostatnio w Hiszpanii wzrosła się działalność partyzantów hiszpańskich. W górach na północ od Madrytu partyzanci przedsięwzięli silne uderzenie w rejonie Katalonii i San-Pedro.

Proces Quislinga rozpocznie się 20 sierpnia w Oslo

SZTOKHOLM, 7. VII. Prasa norweska donosi, że proces Quislinga rozpocznie się dnia 20 sierpnia w Oslo. Ponad 100-tu dziennikarzy oraz około 1.000 osób publiczności będzie przysięgiwało się procesowi. Z tego właśnie powodu wybrano salę rady miejskiej, ponieważ żadna sala sądowa w Oslo nie mogłaby pomieścić tak wielkiej ilości osób. Prokurator Annakus Schjoeer sporządził już akt oskarżenia. Żąda on kary śmierci dla Quislinga.

Policia ateńska nie dopuściła do wiecu protestującego przedwko terrorowi

ATENY, 7. VIII. Radio ateńskie donosiło, że policja nie dopuściła do wiecu zwołanego przez partie komunistyczne, który miał się odbyć na boisku sportowym w Atenach. Uzbójeni policjanci otoczyli boisko na długo

przed godziną zebrania i nie puszczili nikogo. Na wiecu tym partia komunistyczna miała za protestować przeciwko terrorowi band faszystowskich w Grecji, których działalność jest tolerowana przez rząd gen. Vulgarisa.

Konfiskata niemieckich przedsiębiorstw wojennych

**Hitler wyłudził od ludności około 30 milionów marek
w formie zaliczek na popularne samochody**

LONDYN, 7. VIII. „Reuter” donosi, że amerykańskie władze okupacyjne w dalszym ciągu konfiskują i zabezpieczają niemieckie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, mogące służyć celom wojennym. General L. Clay, który kontroluje z ramienia gen. Eisenhowera gospodarkę niemiecką w amerykańskiej strefie okupacyjnej zarządził w ostatnich dniach konfiskatę 41 fabryk metalurgicznych, 3 toczni statków rzecznych, 3 towarzystw ubezpieczeniowych i kilkudziesięciu domów handlowych. Wśród skonfiskowanych fabryk znajduje się wytwórnia niemiec-

kich samochodów popularnych „Volga-Wagen”, które miały być wypuszczone na rynek w roku 1940 i sprzedawane na raty po bardzo przystępnej cenie. Raty zaczęto płać już w 1939 roku i Hitler wyłudził od ludności około 30.000.000 marek w formie zaliczek na te popularne samochody.

Wojna na Dalekim Wschodzie

LONDYN, 7. VIII. W ciągu ostatnich 24 godzin 125 angielskich latających fortec atakowało Japonię. Z Okinawy wystartowało 400 samolotów, które zaatakowały port w Kiu-Szui i zbiorniki ropy w okolicy Tokio. Na Borneo amerykańskie oddziały w walkach na północ od Balikpapan zdobyły wielką ilość sprzętu wojennego.

W Burmie oddziały 12-ej armii angielskiej napotykały w okolicy rzeki Sittang na silny opór nieprzyjaciela. Gen. Mac Arthur podał do wiadomości objęcie przez siebie głównego dowództwa nad wojskami na Riu-Kiu za wyjątkiem je-

dnostek wchodzących w skład 8-go lotniczego korpusu.

LONDYN, 7. VIII. 125 superfortec amerykańskich dokonało nalotu na arsenal w Tojakawa i obiekty przemysłowe w Tokio. Celem ataków lotniczych były fabryki, obiekty wojskowe i linie kolejowe na Tazimino, miejscowości leżące na Kiu-Szui. Zaobserwowano liczne pożary.

LONDYN, 6. VIII. Sprzymierzeni przygotowują wielkie siły do ostatecznego ataku na Japonię. Siły te są gromadzone na wyspach Riu-Kiu i na Filipinach.

Chińczycy w ofensywie

NOWY JORK, 7. VIII. „United Press” donosi z Chung-Kingu, że wojska chińskie w wyniku ofensywy utrzymują od kilku tygodni, zdobyły miasto w Sung-Szan, położone 90 km na północny zachód od portu Wu-Hu, na rzece Jan-Tse. Miasto zostało wyzwolone z pomocą miejscowych oddziałów powstańczych. Ofensywa wojsk chińskich rozwija się w kierunku Szanghaju, oddalonego o 300 km. od miasta Sung-Szan.

Upadek morskiej potęgi Japonii

„Times” pisze o upadku potęgi morskiej Japonii, że gdyby Japonia rozporządzała jeszcze flotą zdolną do walki, użyłaby jej niezwłocznie w tej chwili, kiedy lotnictwo i marynarka sojuszników sięgają zniszczenia na wyspach macierzystych. Dziennik przyznaje, że samoloty samobójcze wyrzuciły pewne szkody, nie były jednak one w stanie przezwyciężyć siłom sojuszników w ich opanach.

Jak angielska flota oszukiwała lotników hitlerowskich

LONDYN, 7. VIII. — Dziś w godzinach rannych ogłoszono w Londynie „trick” zastosowany podczas obecnej wojny, a mianowicie utworzona była specjalna flota imitująca wojenną, której zadaniem było zatrzymanie na sobie ataków lotniczych wroga.

Japonia na bezdrożu

Obrazy Wielkiej Trójki w Poczdamie zamknęły ostatni etap kilkuletniej gigantycznej walki między demokracjami a faszyzmem w Europie.

W walce tej faszyzm został zdruzgotany całkowicie i konferencja poczdamska położyła podwaliny pod nowy pokój, który wyrósł na niwie gruntu zniszczonej, z której chwasty faszyzmu zostaną wyrwane z korzeniami.

Lekcja udzielona tym, którzy podlegają wojennym jest naprawdę ostraszająca.

Lecz oto jesteśmy świadkami tego, jak zwykła zdrowa logika przeciętnego człowieka, niedostępna jest dla faszystowskich polityków japońskich, którzy niczego nie chcą nauczyć się z dopiero co pobranej lekcji historii.

Dla każdego przeciętnego człowieka jest jasne, że Japonia czeka los Niemiec i że jedynym wyjściem dla niej może być tylko naturalistyczna i bezwzględna kapitulacja. Ale rządząca w Japonii reakcja nie kapituluje mimo tego, że tylko w ten sposób można uniknąć zbrodniczego przelewu krwi, uniknąć strasznych spustoszeń i zaozczędzić narodowi strasznych cierpień i upokorzeń.

Japoński samuraj w tym wypadku nie różni się niczym od swych hitlerowskich pobratymców, którzy wolą zginąć niż poddać się, aniżeli zrezygnować ze swych interesów klasowych, ze swych próchnych ambicji i egoizmu, nie różni się niczym od naszych rodzimych reakcjonistów, którzy wolą wysłać rakietami swych do Afryki, aniżeli pozwolić im na powrót do kraju, w którym ich własne interesy klasowe i ambicje nie są brane pod uwagę.

Pod tym względem widocznie reakcyoniści całego świata podobni są do siebie.

Niech wali się cały świat, jeśli nas nie ma być — oto ich maksyma. Tą też maksymą widocznie kierował się rząd japoński, odrzucając ultimatum.

A czas nagli. Mielimy wszyscy sposobność przekonać się, że postanowienia Wielkiej Trójki, tym różnią się od wielu innych postanowień, że są wprowadzane w życie.

Jeżeli w tym wypadku ultimatum nie było wydane w imieniu wszystkich członków Wielkiej Trójki, jeżeli nie było wydane jako oficjalna część postanowień w deklaracji Wielkiej Trójki, to niemniej już sam fakt ogłoszenia tego ultimatum w Poczdamie jest dostatecznie wymowny.

Jeżeli kilka miesięcy temu wielu ludzi tańczyło sobie głowę, zadając sobie pytanie, na co liczy, właściwie Hitler prowadząc dalej wojnę skazaną z góry na niepowodzenie, to obecnie, jeżeli chodzi o Japonię, nikt już nad tym pytaniem nie zastanawia się. Każdy wie, że chodzi tylko o zwłokę, chodzi tylko o przedłużenie swego własnego życia, chociażby na miesiąc, na tydzień; kosztem krwi i cierpień milionów.

Japońska klika rządząca gra na zwłokę, którą umożliwia jej niewątpliwie korzystne położenie strategiczne, minotów wysp, z których każda stanowi doskonałą twierdzę naturalną, i olbrzymie zasoby tego kraju.

Ale czy może taka obrona, nawet długotrwała dać w rezultacie cokolwiek innego jak tylko zniszczenie?

Japonia stoi bezpośrednio przed katastrofą. Przewidzieć niej gromadzą się i rosną nie tylko olbrzymie siły powietrzne i morskie Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, ale i decydujące siły lądowe Chin.

Odniesione obecnie narażenie chińskie w Moskwie wskazują na to, że Chiny zdecydowane są wstąpić ostatecznie na drogę zjednoczenia.

Okrety szwedzkie przybyły do Gdyni

Gdynia. W porcie nie wszędzie są jeszcze telefonów, więc obserwator sam przybiegł do oficera dyżurnego z meldunkiem, że dwa statki prawdopodobnie szwedzkie zbliżają się do reedy gdynijskiej. Z wieży obserwacyjnej patrzył przez lunetę we wskazanym mi kierunku i znalazł dwa kształty przypominające okręty. Tylko marynarze z tej odległości mogą określić je bliżej. Nie zastanawiam się dłużej, bo pilot zgadza się zabrać mnie ze sobą, więc wskakuję do motorówki. Po chwili ogłusza warok, w tyle ciągną się rozwidone śmiegi fal, w oczach błyskają skrzydła mew, cienie na wodzie skaczą, a serce nie jest w porządku, bo jednak jest to wzruszające, gdy po raz pierwszy od 6-ciu lat zawiąują obce statki do portu gdynijskiego. Drżę na myśl, by nie zechciało się statkom w ostatniej chwili zmienić kierunku i pojechać na Gdańsk. Ale nie, najwyraźniej czekają na redzie. Jeszcze jedno czeka mnie przeżycie — spotkanie oko w oko z zatopionym pancernikiem niemieckim „Gneisenau” i kłosem barykadującym wjazd do portu.

Wyjeżdżamy prowizorycznym wjazdem. Statki wylaniają się coraz dokładniej, najpierw maszty i kominy, potem kadłub. Pilot jest już pewny, że statek jest szwedzki. Rzeczy-

narodowego, co nareszcie położyłoby kres wieloletniej walkom wewnętrznym i umożliwiłoby siły tego wielomilionowego narodu.

Walki na Dalekim Wschodzie zastraszają się coraz bardziej. W powietrzu wisi groźba ostatecznego ataku, inwazji na wyspy. W użycie wstąpiły z obu stron nowe rodzaje broni. Japończycy użyli rozpaczliwego środka — bomb rakietowych samobójczych, kierowanych przez ludzi — skazanych na zagładę. Stany Zjednoczone zastosowały „bomby atomowe”, jakiś nowy środek wybuchowy, widocznie o nieznanej dotąd sile.

Japońska reakcja zawiodła kraj na bezdroża.

Taki jest koniec każdej reakcyjnej polityki. To obecnie rozumiały narody i ludy i dlatego odwracając się z przelęknieniem od reakcji, jednocześnie się walczy o nowy porządek świata, o pełną ludową demokrację.

Nad Japonią zawisł los faszystowskich Niemiec.

Upaństwowienie banków w programie rządu angielskiego

LONDYN, 7. VIII. — Jak donosi prasa angielska prem. Attlee uformował ostateczny gabinet, który składa się z 20-tu członków. Jest to najliczniejszy z dotychczasowych gabinetów w Anglii. Gabinet w rządzie prem. Churchilla wynosił 16-tu członków. Prasa zamieszcza również sylwetki ministrów, podkreślając, że większość ich stanowią robotnicy i działacze związków zawodowych. Głównymi celami rządu Attlee jest:

- 1) upaństwowienie kopalń węgla,
 - 2) szeroko zakrojona sprawa ubezpieczeń społecznych,
 - 3) upaństwowienie banków angielskich,
 - 4) opracowanie planu budowy i odbudowy.
- Punkty te omówił król Jerzy w pierwszym przemówieniu przed nowym rządem.

Postanowienia konferencji poczdamskiej w świetle prasy międzynarodowej

OTTAWA, 7. VIII. Gazety kanadyjskie zamieściły pod dużymi tytułami oficjalne komunikaty o wynikach rozmów Wielkiej Trójki w Berlinie. W komentarzach podkreśla się, że osiągnięto w wysokim stopniu wzajemne porozumienie. Jednocześnie zwraca się uwagę na fakt, że kierownicy trzech mocarstw sojuszniczych określili obecny rząd hitlerowski, gen. Franco jako rząd faszystowski. Dzień niki wyrażają zadowolenie, że Niemcy nie będą już zdolne do powstania dla burzenia pokoju światowego.

SZTOKHOLM, 7. VIII. Gazety szwedzkie komentują postanowienia powzięte w Berlinie. „Göteborgs Tidningen” zaznacza, że w uchwałach widać siłę i zdecydowanie budowy

pokoju światowego na zdrowych i realnych zasadach.

KOPENHAGA, 7. VIII. Gazety duńskie pozytywnie oceniają wyniki rozmów berlińskich. Podkreśla się, że osiągnięto porozumienie w wielu ważnych kwestiach.

Rumunia kasuje antyżydowskie dekrety faszystowskie

Rumunskie gazety opublikowały przyjęty przez Radę Ministrów dekret o anulowaniu wszystkich postanowień krzywdzących ludność żydowską, które zostały wydane podczas dyktatury Antonescu.

Nareszcie będą rozpatrywane sprawy emerytów

WARSZAWA. Do załatwienia spraw emerytalnych powołano specjalne wydziały emerytów i rent przy Izbach Skarbowych. Organem pomocniczym i wykonawczym są Urzędy Skarbowe. Przeprowadzają one rejestrację osób zamieszkających poza siedzibą Izby i uskuteczniają wypłaty zaopatrzeń na podstawie poleceń Izby. W związku ze skargami emerytów wojskowych, że sprawy ich z terenu całego państwa skoncentrowane zostały w jednej Izbie Skarbowej w Krakowie, należy podkreślić, że skoncentrowanie tych spraw w Izbie krakowskiej jest chwilową koniecznością. Jak wiadomo, władze okupacyjne przeniosły wszystkie akta emerytów wojskowych z terenu B.G.G. do Urzędu wojskowego w Krakowie. Stan ten likwidowany jest stopniowo w ten

sposób, że Izba Skarbowa w Krakowie po dokonaniu pierwszego wypłaty, przekazuje akta danego emeryta tej Izbie Skarbowej, na terenie której emeryt obecnie zamieszkuje. Sprawa wypłat zaliczek została rozwiązana zarządzeniem ministra skarbu dnia 2 lipca br., w którym Ministerstwo podkreśla z naciskiem konieczność przyspieszenia prac związanych z uruchomieniem wypłaty zaopatrzeń i poleca, ażeby we wszystkich tych wypadkach, w których uprawnienia są niewątpliwie, zarządzić wypłatę zaliczkową w wysokości jaką można ustalić na podstawie przedłożonych dowodów. W sprawie rent inwalidzkich należy podkreślić, że zostały one podwyższone o 100 proc., przy czym podwyżka ta obowiązuje od dnia 1 stycznia br.

Metalowcy obradują

Najwyższy wysiłek pracy pozwoli ugruntować podstawy demokratycznej Polski

WARSZAWA. Dnia 3 sierpnia br. odbyła się w sali posiedzeń Centralnego Związku Metalowców konferencja rad zakładowych przemysłu metalowego w Warszawie. Na wstępie referat o kompetencjach i zadaniach rad zakładowych wygłosił ob. Łojkowski. Po

referacie wywodził się ożywiona dyskusja. W następnym punkcie obrad przedstawiciele rad zakładowych poszczególnych fabryk złożyli sprawozdania ze swej działalności. Ze słów mówców wynikało, iż współpraca między radami zakładowymi, a kierownictwem fabryk zacieśnia się z każdym dniem, a to szczególnie w fabrykach upaństwowionych.

Na zakończenie obrad wśród gorących oklasków uchwalono następującą rezolucję: „Dzięki konsekwentnemu realizowaniu przez Rząd Rzeczypospolitej, z zamieszczonych w historycznym Manifestie PKWN dnia 22 lipca 1944 r., klasa pracująca Polski otrzymała możliwość bezpośredniego wpływu na życie gospodarcze i polityczne kraju. Rozumiejąc powagę zadań, przypadających nam — jako współgospodarzom kraju, klasa pracująca wytyczyła wszystkie swoje siły, tak fizyczne jak i moralne w głębokim przeświadczeniu, że tylko najwyższy wysiłek pracy pozwoli ugruntować podstawy demokratycznej Polski i wprowadzić kraj na drogę szczęśliwej przyszłości. Dla dobra wytniętego celu nie wolno przeczucie groźnego demokracji niebezpieczeństwa ze strony antydemokratycznych sił, które wraz z unikańcami pracy metami społeczeństwa, drogą okrzepstwa, lapownictwa, starała się wywołać stan zamętu i dezorganizacji korzystnej dla ich osobistych interesów. Zakusom tym przeciwstawiać się może jedynie świadomych swoich celów obóz pracy pod kierownictwem rządu zjednoczonych stronnictw demokratycznych i związków zawodowych. Ponadto zebrani wzywają do roztoczenia szerokiej opieki nad robotnikami pod względem uregulowania spraw ubezpieczeń wstawnych, arowizacji oraz przydziału artykułów odzieżowych.

Z przemówienia Ministra Administracji Publicznej

ob. Dr. Kiernika

ZADANIA NAJWAŻNIEJSZE

Do tych najistotniejszych zagadnień Rząd Jedności Narodowej zalicza: 1) Należyte przeprowadzenie akcji przesiedleńczej, wyświeślenie z przeludnionych terenów państwa nadmiarowi ludzi zwiastu ludności robotniczej. Akcja ta musi być przeprowadzona szybko, lecz planowo, bo od jej powodzenia zależy być — nie tylko milionowych rzesz polskiego narodu ale i dalszy rozwój państwa.

Drugim zagadnieniem, jest zagadnienie repatriacji i należytego zorganizowania aparatu państwowego i sił społecznych powołanych do jej realizacji. Od sprawności tego aparatu zależy powrót milionowych mas uchodźców polskich, których burza wojenna rozprzysłała po wszystkich zakątkach świata.

Trzecim zagadnieniem, to sprawa żywności w odzyskanych ziemiach północnych i zachodnich. W sprawie tej Ministerstwo Administracji współpracy ściśle z Ministerstwem Rolnictwa przy czym ma za zadanie dostarczenie odpowiednich ilości żywności do przeprowadzenia akcji. Kierując swoje odwołanie o akcji przesiedleńczej chce podkreślić, że wchłonięte ziemie odzyskane możemy dopiero wtedy, gdy nie tylko należyte zaspokojimy je ludnością polską, ale także gdy ziemiom tym damy dobrą administrację i tak w krótkim czasie na każdym odpowiedzialnym stanowisku stanie człowiek uczciwy i dobry administrator. Należyte przygotowanie do spełnienia tych obowiązków. Jako minister Administracji i generalny pełnomocnik rządu dla ziem w odzyskanych, dążyć muszę do spełnienia tych zadań, bo bez ich spełnienia nie można mówić o rychłym objęciu i zagospodarowaniu tych ziem i zagwarantowaniu Polsce w nowej Europie należnego jej stanowiska.

MILION PRZESIEDLENCÓW

Na podstawie porozumienia zawartego między Polską i Związkiem Radzieckim zarejestrowano wyłącznie z dawnych ziem wschodnich Rzeczypospolitej do repatriacji do Polski 1.533.463 osób. Z tego z terenu Ukrainy Radzieckiej 595.373 osoby, z Republiki Białoruskiej 320.414 i wreszcie z Republiki Socjetyckiej Litewskiej 337.676 osób, a więc blisko półtora miliona osób, którą musimy wchłoniąć i należyte rozsielić. Z tej liczby przyjechało do dnia 1 lipca b. r. 389.618 osób, ale do tej chwili można określić tę liczbę już na około pół miliona ludzi. Na podstawie umowy zawartej między Polską i Związkiem Radzieckim z dn. 11 lipca 1945 r. spodziewać się należy dalszych repatriantów w liczbie około 360.000 — 400.000.

Należy jeszcze dodać jak wygłosił w swiej cyfr dotychczasowe zaludnienie naszych ziem zachodnich przybyło na te ziemie ze wschodu około 300.000, z zachodu — 150.000, a z wnętrza kraju około 1/3 miliona. Czyż to razem około 600.000 do 1 miliona. Już w świetle tych cyfr widać, że jest to niemal żywiołowe zjawisko, które ma się dokonać w ciągu niezwykle krótkiego czasu. Aby temu przesiedleniu się narodu nadać należyte formy, musimy ruch ten należyście opłacać. Nic dziwnego, że w tym stanie rzeczy są i być muszą zupełnie zrozumiałe nasze domaganie.

NIEDOMAGANIA REPATRIACJI

Organizacja nie stoi na wysokości zadania. Zdawałem sobie sprawę z tego w momencie, gdy przed kilku tygodniami obejmowałem resort administracji publicznej. Ale społeczeństwo musi także zrozumieć, że nawet przy najlepszej organizacji wszystkich braków, urzędów się nie da. Trzeba stwierdzić, że tego wielkiego przesiedlenia ludności dokonujemy w ciągu niemal tygodni, że dopiero nie więcej jak 1 miesiąc upłynął od usiania działań wojennych, że w tym ogromie zadań niedomaganie są wyraźne, nie mniej jednak trzeba stwierdzić, że należy je unwać i sprowadzać do minimum.

Jest nawet inicjatywa utworzenia nowego ministerstwa — Ministerstwa Ziemi Zachodnich.

Wico młodzieży w Warszawie

WARSZAWA. — W sali „Roma” odbył się wiec młodzieży pod hasłem: „Otworzyły się wrota wyższych uczelni dla młodzieży klas pracujących”. Na wiecu zebrał się licznie członkowie organizacji młodzieżowych, młodzież szkolna oraz działacze ruchu akademickiego. Przedstawiciele organizacji młodzieżowych potępli w swych przemówieniach politykę rządów sanacyjnych, uniemożliwiającej dostęp młodzieży chłopkiej i robotniczej do wyższych uczelni. Dziś na uniwersytecie wstępuje syn robotnika i chłopca, wnosiąc ze sobą ducha demokracji, solidarności i jedności koleżeństwa bez względu na różnice klasowe czy narodowościowe. Następnie delegat Ministerstwa zobowiązał się wyższych uczelni w Polsce.

KSIAŻKA — TEATR — SZTUKA

Nr 7

Wieczór tańców słowiańskich zespołu Igora Mojsiejewa w Moskwie

Pamiętam w ostatnich miesiącach 1943 r. byłem na wieczorze tańców ludowych narodów Związku Radzieckiego w wykonaniu zespołu tanecznego Igora Mojsiejewa.

Wśród przedstawicieli wszystkich słowiańskich narodowości: kompozytorów rosyjskich, uczonych czeskich, ukraińskich pisarzy, przedstawicieli Armii Polskiej, działaczy społecznych: Jugosławii, bułgarskiej poezji, białoruskich artystów i słowackich śpiewaków stał młody wysmukły człowiek o energicznym wyrazie twarzy, kierownik zespołu, artysta ludowy, laureat Stalinowskiej Premii — Igor Mojsiejew.

Dotychczas pracowaliśmy nad tańcami ludowymi narodów, wchodzących w wielką rodzinę Związku Radzieckiego — mówił Mojsiejew. „Dziś pragniemy zapoznać się z tańcami naszych bratnich narodów. W tańcu wyraża się charakter każdego narodu, jego życie, jego temperament, jego historia i jego marzenia... Chcemy wnikać w sztukę tańca drugich słowiańskich krajów. Chcemy zapoznać się z muzyką ludową, z tańcami, obyczajami, obrzędami i strojem ludowym”. Od tego czasu przeszło półtora roku krwawych bojów i zwycięstw, w ciągu których Armia Czerwona z krokami wypierała najęźdźców z Ukrainy i Białorusi, z Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, w ciągu których Armia Czerwona osiągnęła zwycięstwo, a narody odtętniły wolność, gdy nadszedł od dawna oczekiwany dzień — dzień zwycięstwa.

I oto siedzimy znów w zreszcie oświetlonej sali im. Czajkowskiego. Przed naszymi oczyma rozkłada barwna i żywa girlanda tańców wszystkich słowiańskich narodów. Wielki piasz radosnych, wyzwolonych narodów słowiańskich: tańce rosyjskie, ukraińskie, białoruskie, polskie, czeskie, słowackie, serbskie, chorwackie, słoweńskie. Wynik półtorarocznej pracy całego zespołu, wynik wysiłku twórczego Igora Mojsiejewa.

A praca — po linii polskich tańców — była zmuszona, choć niezmiennie ciekawa. Przede wszystkim trzeba było wyszukać dziesiątki oryginalnych, ludowych melodii tanecznych, by zapoznać zespół i jego kierownika z muzyką stroną polskich tańców. Z 100-tomowego skarbca polskiej etnografii z „Ludu” Kolbierga trzeba było wybrać dziesiątki mazurków i oberków, krakowiaków, kuźniaków. Trzeba było odnaleźć tańce ludu Łąskiego i materiały muzyczne do tańców góralskich. Z tysięcznych melodii należało wybrać najbardziej charakterystyczne w rytmice, typowe w zwrotach melodycznych. Igor Mojsiejew starał się wczuć w ten obcy i nowy dlań świat

dźwiękowy, starał się ułożyć sens kapryśnych akcentów i rytmów. Prócz kierownika zespołu pracą zajęli się cały ensemble taneczny, muzycy dyrygenci, którzy z czystego materiału folklorystycznego mieli rozwinąć szeroko

opracowane tło muzyczne. Tak powstała suita polskich tańców.

Taka sama praca szła równolegle po linii tańców ludowych, pozostałych narodów słowiańskich.

O „nowy” repertuar naszych teatrów

Teatr Miejski w Lublinie posiada bardzo dobry zespół aktorski, Malkiewicz, Chmielewski, Kondrat znani są publiczności lubelskiej z wysokiego poziomu gry. Kondrat ma tendencję do przejawiania swoich ról, wynika to jednak prawdopodobnie z tego, że błąd rysunek postaci w słabych sztukach nie pozwala na pełne wykorzystanie wszystkich możliwości artystycznych, skłania natomiast do zbytniego podkreślenia pewnych cech, żeby rolę ożywić. W „Skizie” Zapołskiej odwrócił jednak Kondrat po mistrzowsku rolę młodego hreczkojasa.

Gra artystów Teatru Miejskiego może zadowolić najbardziej wybrednych. Doborem sztuk nie zadawała tej publiczności, która w pierwszym rzędzie powinna korzystać z teatru. Dzisiejszy teatr musi otworzyć podwoje dla człowieka pracy. Czy „Lekkomyślna siostra” ze swoją podwójną, mieszczańską moralnością, może dać pełne przeżycie artystyczne nauczycielowi, który jest synem chłopca, w ciężkich warunkach materialnych kończył szkołę, a w czasie okupacji z narażeniem życia starał się przemycić w oficjalnym programie szkoły niemieckiej trochę wiedzy o Polsce. Czy „Lekkomyślna siostra” może dać w ogóle komunikować prawdziwie przeżycie artystyczne. A „Nasza żonczka” poza dwoma aktami nudy i zniecierpliwienia i jednym aktem śmiechu absolutnie nie widzieliśmy nie daje. Ostatnia sztuka „Artyści” lepsza od „Lekkomyślny siostry”, ocale nieco lepsza od „Naszej żonczki”, uimmie jednak zaspokoić miłośników dwójki ludzi po amerykańsku, bez głębi psychologicznej. Piąstowo Skida po utracie Bonny nie dziwi widza, zanim u utracił już był przecież pijakiem. Zaskoczeni jesteśmy raczej stałością uczuć Bonny, ponieważ nostała skądś nieczym tej miłości nie usprawiedliwia. Autor ukazał miłość wierną, wbrew wszystkiemu, iakby wyjętą z powieści sentimentalnej. Treść Malkiewicz swoją niecierpłą grą pochwala postać Bonny. Kondrat utrzymał postać Skida na poziomie komedianta na scenie i w życiu.

Należy skończyć z teatrem dla snobów mieszczańskich, rozowradzających dowolnie nowotki i czasem. Teatr powinien nie tylko hać, ale także uczyć, zmuszać do myślenia. Ludzie pracy, utrudnieni robotniczy, działacze społeczni, inteligencja pracująca zawodowo domaga się innego repertuaru niż dotychczas.

Dlaczego nie sięgnąć do repertuaru sztuk klasycznych, które nie przeżyły się nigdy. Wśród współczesnych naszych pisarzy znajdujemy lepsze sztuki niż amerykańskie „bujdy”. Dlaczego zamiast „Lekkomyślny siostry” nie wystawiono „Dziwczynny z lasu” Szaniawskiego? Dlaczego zamiast „Naszej żonczki” nie odegrano „Teorii Einsteina” Cwojdzinskiego?

Dyrekcja teatrów łódzkich, krakowskich, warszawskich w pełni wykorzystują repertuar „klasyczny”. Teatr Miejski im. J. Słowackiego w Krakowie wystawił w ostatnich miesiącach Fredy „Zemsta” i „Damy i huzary”, Ziemskiego „Uciekła mi przepióreczka”, Teatr Wojska Polskiego w Łodzi — Słowackiego „Fantazję”, Molière „Świąteczka”, Fredy „Dożywcio”, teatr w Warszawie — Fredy „Słuby panienskie”. U nas w woj. lubelskim Teatr Ziemi Chelmskiej ostatnio wystawia Molière „Grzechorza Dyndale”.

Na pewno żadna z tych sztuk nie odstraszy publiczności mieszczańskiej, a robotnikom, inteligencji pracującej, młodzieży szkół średnich da prawdziwe artystyczne przeżycie. Robotnik potrafi odczuć piękno utworów wielkich pisarzy. W Łodzi robotniczy zespół artystyczny Domu Kultury im. L. Waryńskiego wystawił fragmenty „Nocy Listopadowej” Wyspiańskiego i „Kordiana” Słowackiego. Treść tych utworów stała się bliską robotnikom, którzy toczyli walkę o niepodległość.

Dyrekcja Teatru Miejskiego w Lublinie musi sobie zdać sprawę, że żyjemy w zmienionej rzeczywistości.

Nowe czasy wymagają „nowego” repertuaru i nowego podejścia do publiczności. Teatr lubelski powinien stać się ogniskiem kultury i poprzez odpowiedni dobór sztuk kształcić i rozwijać smak artystyczny, uczyć, pobudzać do myślenia.

To samo odnosi się do Teatru Domu Żołnierza. Rewia „Na przedwiośnie” wykazuje naprawdę przedwiośnie niedostatek. Wśród 15 numerów jedynie kilka zasługuje na uwagę. Dobrze było „Inne czasy” w wykonaniu Ewy Brek, „Skromność” w wykonaniu Michniewskiego, piosenki „Wesołe czerwki”, tańce Adama i Prochera (Nimfa i satyr). Głos solistek słabe, tenor „W krasie lata” po prostu nudny. Poprzednia rewia „Wiosna i wiosna” była o wiele lepsza, była na poziomie.

W. LASOTA

Zespół Igora Mojsiejewa jest to jedyny zespół w swoim rodzaju. Tylko w Związku Radzieckim, gdzie własnym życiem rozkwita kultura narodowa każdej z Republiki i każdej narodowości, mógł się narodzić tego typu i tego poziomu ensemble taneczny.

Dwie miały namienności Igor Mojsiejew: tańce i turystykę. Zjeżdżał i schodził na piechotę Kaukaz i Krym, Uzbekistan i Tadżykistan, Kirgizję, Tatarję, a nawet kraje Północy, nie mówiąc oczywiście o Rosji, Ukrainie i Białorusi. I wszędzie zwracał uwagę przede wszystkim na tańce ludowe. Notował ich cechy charakterystyczne, rejestrował odrębności tańca każdego ludu, zachwycał się ich różnorodnością, wczuwał się w treść i bogactwo ich wyrazu, analizował dynamikę ruchów.

Państwowy Zespół Tańca Ludowego pod kierownictwem Igora Mojsiejewa powstał w 1936 roku. Zespół wchłoniął w swój skład najlepszych taneczników-amatorów wszelkich możliwych narodowości, zamieszkujących Związek Radziecki: Rosjan, Ukraińców, Białorusinów, Gruzini, Ormianów, Uzbeków, Tatarsów, Kirgizów, Tadżyków i inni wchodzący dziś w skład zespołu. Zespół posiada swoją orkiestrę (50 osób).

W swych pokazach tanecznych Mojsiejew nie daje czystego naśladowania etnograficznych elementów tanecznych. On je stylizuje, teatralizuje czysty folklor, daje swoją twórczą interpretację tańca ludowego.

Od poszczególnych oddzielnych tańców Mojsiejew przechodzi do wyższej formy choreograficznej, do suity tanecznej, a nawet do całych scen baletowych, opartych na materiałach ludowych (np. balet „Wieniec” ukraiński, scena obrzędowa na cześć wianów). Trudno, przetransponować na słowa całe bogactwo i piękno tańców słowiańskich zespołu Mojsiejewa. Podziwiamy w swej asynale kokieterii polki, plynne i miękkie ruchy kobiet w tańcu jugosłowiańskim, jak wicher porwający tańce bułgarskie, pasach, pełen życia i humoru rosyjski „perestaj” buja się i rozmach ukraińskiego „honpaka”, zadziorność krakowskiego mazura.

Premiera tańców słowiańskich była wydarzeniem w życiu kulturalnym Moskwy. Był świętem zbratania słowiańskich narodów. Byłoby bardzo wskazane, by z zespołem Mojsiejewa, znaną sobie i polsk. publiczności, by nowopowstające polskie zespoły taneczne same miały kopiować amerykańskie girly i przestępować ekscentryczność w tańcu, poszły po linii postaw Mojsiejewa i w ludzie znalazły punkt wyjścia dla odrodzenia sztuki tanecznej w nowej Polsce.

Dr. Z. Liss

FREDRO — człowiek i pisarz

Niedawno minęło 69 lat od chwili śmierci Aleksandra Fredry.

Wielu z nas zna Fredrę ze szkoły średniej kiedy to „przerabiano się”, „Zemsta” i „Słuby panienskie”, wielu zaś zna go tylko z czytania, a czyta się jego dzieła z zainteresowaniem, bawiąc się jego humorem, ironią, krytyką. Dopiero jednak scena i dobry zespół aktorów wydobywa w pełni talent pisarza.

Fredro urodził się pod koniec XVIII wieku w ziemiańskiej zamożnej rodzinie. W 1809 roku 16-letni Fredro zaciąga się do 11-go pułku ułanów. W wojsku służył aż do upadku Napoleona. Brał udział w bitwie pod Lipskiem. W latach pokoju 1809 — 1812 przebywał wraz z pułkiem na Lubelszczyźnie, stacjonując po kolei we wszystkich niemałych miastach powiatowych, a najdłużej w Lublinie. Tu przeżywa swoją pierwszą miłość do panny Anieli Trembickiej. Od niej zapożycza bohaterka „Słubów panienskich” imię i wdzięk dziewczęcy.

Kilkuletni okres służby wojskowej ma duże znaczenie dla twórczości pisarza. Stykając się coraz to z nowymi ludźmi, obserwując ich, zdobywając materiał do swoich przyszłych dzieł. Dyscyplina wojskowa i wymagania surowych przełożeń przyczyniły go do pracy. Następnie paromiesięczny pobyt pod Paryżem zapoznał go z francuską komedią, co wywarło duży wpływ na jego twórczość.

Po upadku Napoleona wraca do domu, gdzie po okresie zabaw zagrzebuje się na wieś oddając się gospodarstwu i studiom, doświadcza w ciągu kilku lat rozległe wykształ-

cenie. Ulubioną lekturą Fredry są komedie Molière. Na ten okres przypada jego wielka miłość do Zofii Skarbkowej. Zofia w 17-tym roku życia wydana za starszego od siebie o dwadzieścia kilka lat człowieka, za młoda jeszcze do małżeństwa wraca do domu rodziców. Od tego czasu minęło kilka lat, gdy poznał ją Fredro. Między młodymi zadzierzgnęła się miłość, nie przetrwała i miłości. Gorzko to była miłość. Przeobrażenie rozumu wydawało się beznadziejne, zwłaszcza, że rodzice Zofii byli niechętni nowemu związkowi córki. Ten konflikt między uczuciem a twardym prawem i konwenansem, walka o szczęście, każą pocie innymi oczami patrzeć na swoje środowisko. Dostrzegają oboje i zakłamanie, istniejące w ówczesnych sferach ziemiańskich, które w najbliższej przyszłości się za „realną” pracę groźniejszą. Widzi gozom i nieszczęśliwość, ukryte pod płaszczyk miłości wzniosłych słów. Między innymi, a słowem ludzi tego środowiska leży przepaść. Zaczyna więc chłostać ostrzem satyrę swoje środowisko.

Już we wczesnej młodości próbuje Fredro pisać komedie. Pierwszą komedią, która u niego znalazła się do druku jest „Pan Goldhab”. W „Mezu i żonie” demaskuje Fredro nędzę moralną środowiska swego, dając wspaniałą charakterystykę... Komedia ta jest silnie związana z jego przeżyciami. „Cudzoziemczyzna” na ogół słaba, ale z bardzo dobrze odczuta postacią tytułową kochany okres twórczości.

Po dziesięciu latach walki o szczęście uzyskuje Zofia Skarbkowa kołyszni rozwód i wychodzi za mąż za Fredrę. Gorzko ostar-

tnich lat rozciąga się w szczęście życia rodzinnego i uczuciowego. Na krótko przed szczęśliwą zmianą w jego życiu wydał dwa tomy komedii.

Przebywając w majątku żony, znajduje w starych papierach akta procesowe w XVII w., które dostarczyły mu wątku do „Zemsty”.

Więć o powstaniu „Listopadowego wstrząśnienia Lwowem. Fredro z powodu złego stanu zdrowia nie może wziąć udziału w walce, pracuje natomiast w tajnym Komitecie, który zamierza się wysiłką broni, amunicji itp. do Królestwa, ale w zwycięstwo nie wierzy. Obserwując ciągle swoje środowisko, przykra odczuł obojętność ogółu dla sprawy walki narodowej. Chłocze więc Fredro satyrę społeczną z tytułem „Słuby panienskie”, która nie chce wchodzić, co się dzieje poza ich wygodnym bytowaniem, żeby im „mieć” i „spokoju”. Jest to jedna z najlepszych komedii Fredry mimo pewnych błędów artystycznych — o tak subtelnej ironii i tak różna od sposobu myślenia ogółu, że publiczność i krytyka poły ją opanuje. To, co poeta stawiał pod pręgierzem, poeta jako głosił i kłótnie stało się rozpalaczem. Po „Panu Jowialskim” powstała „Zemsta” arcydzieło kompozycji o bardzo żywej akcji, komedia charakterów ludzkich. W tym samym czasie ostarczył kochany „Słuby panienskie”, napisane przed kilku laty. Jest to odwołanie się ku latom pierwszej młodości i pożegnanie jej. Ostatnia komedia tego okresu jest „Dożywcio”, przepełniona kolorystą lokalnym Lwowa, niezrównana w scenach rodzajowych.

W następnych latach przerwa się twórczość komediopisarska poety. Przyczyniła się do tego do pewnego stopnia ostra krytyka

jego dzieł przez Górczyńskiego i powszechna niechęć młodych literatów, którzy zarzucał mu zasklepienie się w obrębie salonu.

W tym czasie powstaje dzieło „Trzy pałace”, pamiętnik przeznaczony tylko dla rodziny, napisany z talentem narracyjnym. Pozerne beznadziejne opowiadania z licznymi dygresjami jest przemysłową kompozycją wzorowaną na kompozycjach angielskiego humorysty Sterne’a.

Jeśli chodzi o stosunek do rządu zaborskiego, to Fredro z całą otwartością w traktacie politycznym „Uwagi nad stanem społecznym w Galicji 1846 r.” poddał krytyce system rządów austriackich, za co groził mu wyrob.

Po 19-tych latach milczenia zwaną Fredro swoją twórczością komedią „Dwie bliźny”. W życiu społecznym zachodzi duże zmiany. Rząd austriacki znosi pańszczyznę, zmienia się sposób gospodarowania w dużych majątkach, nie miejsce silny bezprawie, staje się rozbójca niemożliwa. Wszystkie te przemiany znajdują swoje odbicie w dalszych komediach Fredry, których cechą charakterystyczną jest atmosfera nędzy i pobłażliwości. Postawia się stać wycieczka mu piero z ręki, umiera w 39 roku życia.

Komedie A. Fredry stanowią znaczny wkład w dziedzinę polskiego piśmiennictwa i prawdziwy skarbiec dla naszego teatru, nie tyle ze względu na jakieś estetyczne idee zawarte w komediach jego, ile raczej ze względu na wysoki artystyczny, dzięki któremu znajdujemy w jego komediach żywych ludzi, jego spoki, tryby z środowiska ziemiańskiego i mieszczańskiego wraz z ich śmiesznościami, wadami i zaletami. Dlatego dzieła Fredry mają wartość nieprzemijającą.

W.M.

Więcej uwagi dziecińcom na wsi

W województwie lubelskim jest przeszło 400 dziecińców, w samym powiecie lubelskim około 20-tu. Jest to cyfra bardzo poważna, tym bardziej, że nie przeprowadzono żadnej propagandy w tym celu — nawet z braku fachowych sił kierowniczych nieraz odmawiano chętnym tam, gdzie liczba dzieci nie była dość duża. Ten pęd do zakładania dziecińców na wsi świadczy o zrozumieniu celowości i ważności tej akcji wśród chłopów. Grają tu rolę dwie odmienne intencje. Pierwsza to opieka i względ na dziecko; druga to ułatwienie pracy dorosłym, odciążenie kobiet z opieki nad dziećmi. Dziecińce na wsi prowadzi się przez ważne przez okres kilku miesięcy letnich; wtedy, kiedy są sianokosy, żniwa i „kopianie”.

Dorośli zajęci są wtedy przez całe dnie w polu i dziecko zostaje, albo bez opieki w domu, albo przeszkadza w pracy, zabierane w pole. Dzieciom opiekuje się wykwalifikowana ochotniczka, lub przeszkolona na specjalnym kursie wychowawczym. Do dziecińca przyjmuje się dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Jest to wiek, w którym dziecko jest najwrażliwsze, zaczyna poznawać świat, orientować się i rozumieć otoczenie, zaczyna poznawać życie. Niemniej ważne jest dla przyszłego rozwoju dziecka uchwycenie właśnie tego momentu i umiejętne pokierowanie dzieckiem. Mimo tak krótkiego czasu, jakim jest okres przebywania w dziecińcu, mogą być opiece wszystkich naterazycieli szkół ludowych. Twierdzą oni, że już na pierwszy rzut oka w szkole rozróżnia się dzieci, które przeszły przez dziecińce od tych, które pierwszy raz znajdują się w gromadzie. Te ostatnie bywają dzikie, płaczące, nieczyste, „leczą do domu”, nie umieją się żyć szybko ze szkołą, boją się odezwać, nie znają szkolnej karności i dyscypliny, podczas gdy dzieci już po dziecińcu są śmiałe, grzeczne, zdyscyplinowane, dużo pojętniejsze, zdolniejsze, gdyż ich uwaga jest skoncentrowana na wykładzie, a nie na otoczeniu, z którym już są obyte. Z drugiej strony matki są uszczelnione, że, chociaż chętnie chodzi do szkoły, dobrze się uczy, jest posłuszny, umie parę piosenek, wierszyków, gier, umie sam sobie robić zabawy.

Dużo wsi dziecińce prowadziłoby chętnie cały rok, stale. Wchodzi tu jednak w grę kwestia finansowa. Latem, w okresie wakacji dziecińce b. często mieszczą się w budynkach szkolnych, przez pozostałą część roku budunek jest zajęty. Są jednak takie wsi, które mają budynki dziecińce, więc z miejscem nie byłoby tak źle. Potrzebne jednak są fundusze na urządzenie dziecińca i wynagrodzenie kierownic-

El. Niejedną wies na utrzymanie i pensję dla kierowniczki, możeby się jakoś zdobyła, ale urządzenie dziecińca jest zbyt kosztowne. Czy to nie mogłoby coś pomóc gmin lub gminne Zw. Sam. Chł. Akcja jest bardzo ważna, tym bardziej, że zdajemy sobie doskonale sprawę, jak mało matki są przygotowane do wychowywania dzieci. Wykwalifikowana i takowna ochotniczka, mogłaby rodzicom w jednej sprawie wychowania, odżywiania i postępowania z dzieckiem w rodzinie pomóc. Przy obejmowaniu stanowiska zwykłe ochotniczki same proponują, żeby raz w tygodniu

odbywały się zebrania rodzicielskie. Poza tym dziecińce jest pod stałą opieką lekarza powiatowego lub Ośrodka Zdrowia. Dzieci są ważne, badane, a matki otrzymują odpowiednią zlecenia odżywiania, czy leczenia dziecka. We wrześniu i październiku kończy się okres dziecińców letnich. Dobrze byłoby, żeby odpowiednio czynności okazały więcej za interesowania tej akcji. Wtedy, dzieci i kierowniczki dziecińców zupełnie inaczej się czują, kiedy na zakończenie przyjeżdżają goście, kiedy mogą się przed kimś wykażać swoimi dorobkiem.

I. G.

Nowe władze Uniw. M. Curie-Skłodowskiej

W związku z powołaniem rektora prof. dr. Henryka Raabe na ambasadora Polski w ZSRR obowiązki rektora pełni będzie prorektor prof. K. Strawiński

Uniwersytet Państwowy w Lublinie powstał tuż po oswobodzeniu Lubelszczyzny spod okupacji niemieckiej; zorganizowany stanem znanego przyrodnika profesora dra Henryka Raabe rozpoczął obecnie ferie po pierwszym roku akademickim.

Skończyły się wykłady, ćwiczenia, semina, odbyły się egzaminy w pierwszej sesji przedwakacyjnej, młodzież akademicka rozpierała się stopniowo, jedni do domów rodzinnych, drudzy na letniska zorganizowane staraniem Bratniej Pomocy. Jedno z takich letnisk zostało założone w Łęcznej — w odległości 24 km od Lublina, jest to ośrodek ładnie położony w parku na brzegu Wieprza, gdzie młodzież spędzi kilka tygodni, gdzie odetchnie czystym powietrzem i nabierze sił do przyszłej pracy.

Skończyła się praca pedagogiczna — wykłady, ćwiczenia, studenci rozjechali się, lecz Uniwersytet nie został zamknięty i nie wycoczyła, większa część personelu nadal prowadzi prace — prace nad dalszą budową i organizacją laboratoriów, klinik, warsztatów itp. nad przygotowaniem się do rozpoczęcia nowego akademickiego roku, z którym będą uruchomione starsze katedry na wydziałach: lekarskim, weterynaryjnym, farmaceutycznym, przyrodniczym i rolniczym. W bieżącym roku starsze katedry były uruchomione tylko na wydziale lekarskim i na wydziale weterynaryjnym.

W roku przyszłym władze uniwersytetu zamierzają uruchomić wszystkie katedry na wszystkich wydziałach. Nie mało więc pracy i trudu należy położyć by urządzić pracownie i przygotować materiały do ćwiczeń i wykładów. Do tego celu przeznaczone są miesiące: sierpień, wrzesień i październik; rok akademicki powinien rozpocząć się w listopadzie, z opóźnieniem, dlatego by personel profesorski i asystencki miał czas po krótkim wypożyczeniu przygotować pracownie na rok przyszły. Jednocześnie z końcem roku akademickiego zostały przeprowadzone wybory nowych władz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Skład Senatu Akademickiego na rok 1945/46 przedstawia się następująco: Rektor prof. dr. Henryk Raabe, prorektor prof. dr. Konstanty Strawiński. Dziekan Wydziału Lekarskiego: prof. dr. Feliks Skubiszewski, Wydziału Przyrodniczego: prof. dr. Jan Mydlarski, Wydziału Lekarskiego — Weterynaryjnego: prof.

dr. Kazimierz Krysiak, Wydziału Rolnego: prof. dr. Stefan Lewicki, Wydziału Farmaceutycznego: prof. dr. Kazimierz Kalinowski. Delegatami do Wielkiego Senatu zostali wybrani: z Wydziału Lekarskiego: prof. dr. J. Węgielko, z Wydziału Przyrodniczego: prof. dr. J. Rudnicki, z Wydziału Lekarsko-Weterynaryjnego prof. dr. Witold Stefanski, z Wydziału Rolnego prof. dr. J. Tomaszewski.

W związku z powołaniem rektora prof. dr. Henryka Raabe na ambasadora Polski w ZSRR, obowiązki rektora pełni prorektor prof. dr. K. Strawiński, zastępcą prorektora został wybrany dziekan prof. dr. Kazimierz Krysiak.

PODZIĘKOWANIE

W imieniu kościoła rzymsko-kat. w Świątobrowie i wszystkich moich parafian składam serdeczne podziękowanie Naszej Odrodzonej Armii Polskiej w Polsce Demokratycznej za udzielenie mi pomocy przy zwożeniu materiału budowlanego na kościół parafialny, zabytek historyczny, z 16 wieki, który uległ zniszczeniu w czasie ostatnich działań wojennych.

Świątobrow, 02.08.45 r.

Z poważaniem

Ks. Stefan Król

Proboszcz parafii Świątobrow

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

MOLIER W TEATRZE ZIEMI CHELMIEJSKIEJ. Uroczystość poświęcenia nowego teatru, Jana Szewalskiego.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

„DOM ŻOŁNIERZA” w warszawie. Dziś i jutro przedstawienie w kasie teatralnej „Domu Żołnierza”.

Z życia ZWM

31 lipca b. r. powstało nowe kolo ZWM w Państwowym Tartaku w Puławach.

Zebranie organizacyjne zagał kol. Jasiński Stanisław, witał w imieniu zgromadzonej młodzieży delegatów Zarządu Powiatowego i Zarządu Wojewódzkiego. W zwyczajnych i jasnych słowach powiedział o znaczeniu organizacji młodzieży w demokratycznym Państwie Polskim.

Następnie przemówił do młodzieży ob. Stefaniak. Zachęcił on młodzież do wzięcia udziału w szeregu ZWM-u, wskazując na konieczność walki z reakcją w celu zbudowania demokratycznej Polski.

Z ust kol. Sujckiego dowiedzieli się koledzy z Tartaku Państwowego, jak w ogniu walki z okupantem powstała kzepla i rosta nowa organizacja. Jasno wynikało z przemówienia kol. Sujckiego, że tak jak walczyliśmy o wolność w okresie okupacji, tak będziemy walczyli o pełną demokrację.

Wywalczyliśmy wolność, umocnimy, ugruntuemy demokrację wspólnym wysiłkiem przez walkę, naukę i pracę.

Każdy ZWM-owiec powinien dbać o to by być politycznie świadomym, powinien nieść słowa prawdy w najszersze masy (na rod, przyczyniając się do umocnienia stanowiska ludu polskiego, do ugruntuowania władzy robotników i chłopów).

Po dyskusji nad przemówieniem kol. Sujckiego wszyscy obecni zapisałi się do kolo ZWM i wybrali Zarząd, w skład którego weszły cztery osoby spośród 24-ch zapisanych. Rada Zakładowa podziękowała kol. Delegatowi z Z. W. M-u za zorganizowanie kolo na terenie tartaku.

Zyczymy nowemu kolo ZWM owocnej pracy nad odbudową demokratycznej Polski na odcinku podniesienia kultury polskich młodych.

St. P.

ZAWIADOMIENIE

Wydział Zaspowiatywa przypomina, że z dniem 15 b. m. upływa termin składania wykazów pracowników i ich rodzin na karty bytnościowe na miesiąc wrzesień 1945 dla zakładów pracy, urzędów, instytucji itp.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Wzrosty w wieku od 22 lat do 40 lat. Wzrosty w wieku od 40 lat do 50 lat. Wzrosty w wieku od 50 lat do 60 lat. Wzrosty w wieku od 60 lat do 70 lat. Wzrosty w wieku od 70 lat do 80 lat. Wzrosty w wieku od 80 lat do 90 lat. Wzrosty w wieku od 90 lat do 100 lat.

Z sądu wojewódzkiego

Wojewódzki Sąd Okręgowy Lubelski rozpatrywał w dniu 31 lipca 1945 r. sprawę Władysława Leśniewskiego, z Jany, zamieszkałego w Lublinie, ul. Krakowskiej Przedmieście 15, oskarżonego z art. 9 Dekretu o Ochronie Państwa.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżony w dniu 11 czerwca 1945 r. w Lublinie wspólnie z drugim nieujawnionym sprawcą dokonał napadu rabunkowego na dom Weroniki Ziemińskiej w Lublinie, przy czym groził domownikom użyciem pistoletu. Sprawcy zabrali 15.000 zł. gotówki, 3 pary butów męskich, 3 pary butów damskich, garnitur męski i inną garderobę łącznej wartości około 50.000 zł. Władysław Leśniewski skazany został na karę śmierci. Wyrok wykonano.

STANISŁAW SMOLEŃSKI

Blaski i cienie „Zachodu”

(Wrażenia z pobytu pod okupacją amerykańską)

Takie postawienie sprawy musiało spotęgować chaos myślowy w masach. Komendzie obywateli było to niewątpliwie na rękę. W tych warunkach mogła ona bowiem przystąpić do celowej akcji propagandowej. Rozpoczęto więc wydawanie na miejscu specjalnego biuletynu prasowego, opartego wyłącznie na wiadomościach radiowych z Londynu. I tutaj, dopiero wyraźnie wyszło zrydo z twórcy, że tego dostatecznie grubymi niemi przez panów z hotelu „Rubens”.

— Dokąd chcecie wracać? — pytano amatorów wyjazdu do kraju?

— Do Polski! — brzmiała jednogłośnie odpowiedź.

— Przecież żadnej Polski nie ma — twierdziło z tym samym maniekim uporem, maskującym przetrwanie na myśl, że mogła powstać już nowa Polska, w której dla nich może już nie być dostatecznej ilości wpływów i przywilejów.

Wszystkim Polakom komenda rozdała kwestionariusz, którego ostatni punkt sformułowany był w postaci mglistego pytania:

„dokąd zamierza się udać”.

Ustna informacja wyjaśniała, że należy napisać: „wschód”, albo „zachód”. Kiedy, rzecz jasna, napisalem po prostu „Polska” — wywołało to duże poruszenie. Czynniki stojące blisko komendy usilowały mnie odwieść od tego „szalonego” — jak to nazywano zamiaru.

Kiedy jednak oświadczyłem stanowczo, że jestem zdecydowany wracać do Polski, nawet te, które nie ma — zaczęto mnie ze wszystkich stron straszyć makabrycznymi obrazami prześladowań, na jakie się „tam” narażam. Usłyszałem więc, że jako były więzień polityczny obozu koncentracyjnego, będę natychmiast na granicy aresztowany i wywieziony „na zawsze” w głąb azjatyckiej Rosji, dokąd tak czy owak zostaną przymusowo deportowani wszyscy Polacy. A do tego jestem jeszcze oficerem.

Jak wypadł ten osobliwy plebiscyt „wschód” kontra „zachód” — nie podano nam do wiadomości. Trzeba się jednak liczyć, że usilna propaganda „góry” musiała zrobić swoje.

3) Zwiastująca skuteczność musiał być wobec ludzi przez lata pozbawionych wolności chwyt z obzorem koncentracyjnymi, czekającymi „tam” na powracających do kraju.

Jednocześnie, przestrzegając przed strasliwym „wschodem” opisywano w różnych barwach bałkowsy „zachód”. Gdzie miała leżeć ta wymiślna kraina — bliżej nie określano. Wspomniano mglisto o Anglii, a także o jakiejś Kanadzie... — „Do Polski nie ma po co w tej chwili wracać — podkreślano na każdym kroku. — Może kiedyś późnie, gdy się wszystko zmieni...” wyjaśnili.

Sąsiedzi nieustannie jad kłamliwej propagandy robili swoje. Ludzie zaczęli się wahać. A może rzeczywiście w kraju panują takie straszliwe stosunki? Z Polski nie dochodziły do nas absolutnie żadne wiadomości. Nie miałyśmy pojęcia o naszych nowych granicach zachodnich, o reformie rolnej, o doniosłych przeobrażeniach społecznych i gospodarczych, zmieniających oblicze naszej ojczyzny. Nie wiedzieliśmy nic o naszej Armii.

Jednocześnie rozpustzano drobne kłamstwa, paraliżujące chęć powrotu do kraju. Jednym z nich była np. „autentyczna wiadomość”, że radzieckie posterunki graniczne nie przepuszczają nikogo bez osobistych papierów. Godziło to specjalnie w nas, b. więźniów

obozów koncentracyjnych, jako pozbawionych całkowicie jakichkolwiek dokumentów. Nauczony doświadczeniem — pojechałem na granicę, aby tę rzecz zbadać osobiście na miejscu. Wiadomość okazała się wyśniewa i palca. Wystarczyło bowiem oświadczenie, że się